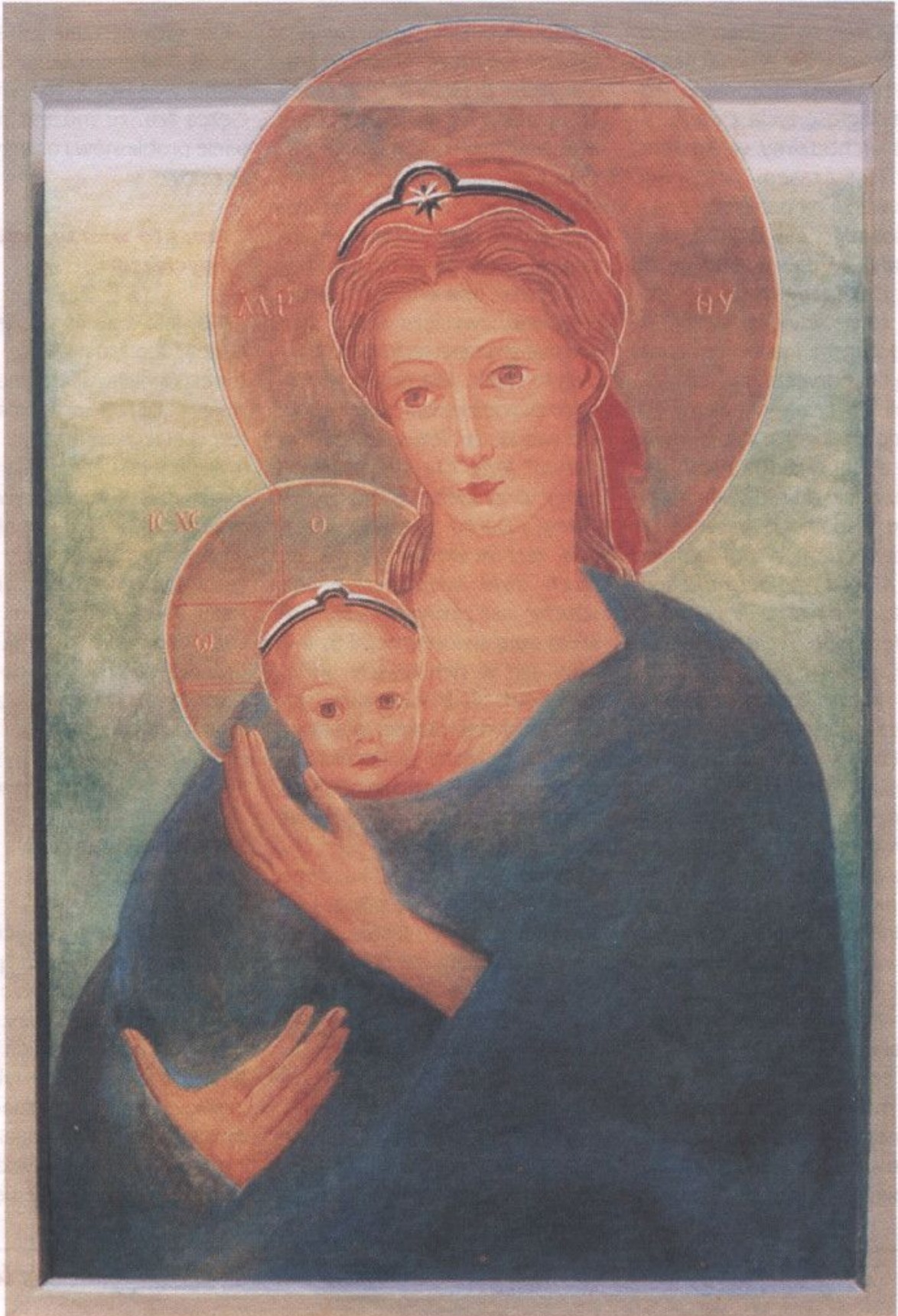


Nr 1 (10) styczeń 2003

# Kerygmat



BIULETYN WSPÓLNOTY CHRYSTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO „GALILEA”



Ikona. Matka Boża Nadziei, Matka Dobrego Wyboru – Opiekunka młodzieży





# Chrześcijanin – zwycięzca

Grudzień 2002

Słowo Pasterza dla Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA”

**W** czasie ostatniego świętowania Bóg wzywał nas do wzrostu, który warunkuje jedność i ciągłość życia z wiary.

Dziś wchodzimy w Adwent, który jest czasem radosnego oczekiwania na przyjście Pana.

Radosnego nie tylko z tego powodu, że nawracamy się do Boga, ale przede wszystkim dlatego, że decydujemy się żyć na serio Jezusem, i dzięki temu inni mogą Go odnaleźć.

Jeżeli ja i ty nie będziemy żyli na serio Ewangelią, zagubimy się sami, a inni razem z nami. Jest to wezwanie do radykalnego życia we Wspólnocie. Jeszcze raz to powtarzam: *Wspólnota ma sens. Mała Wspólnota ma sens w Kościele o tyle, o ile prowadzi do głębszego życia w wierze. Twoje życie we wspólnocie ma sens, kiedy kroczysz głębiej w wierze, głębiej w życiu Kościoła, głębiej w życiu apostołskim.*

Miesiąc temu mówiliśmy o wzroście i o tym, że jest on możliwy tylko dzięki ciągłości, ciągłości życia Bożego. Nie może być tak, że raz będziemy we wspólnocie a raz poza, raz w formacji raz poza nią. Musisz nieustannie się modlić, nie opuszczać wspólnotowych spotkań, inaczej nigdy nie wzrośniesz.

Czy pamiętacie słowo na rok, które mówi o nadziei i o ucisku? Jak mamy przeżywać ucisk? W wytrwałości – a ona zrodzi wypróbowaną cnotę, czyli stałość,

a cnota nadzieję, ona zaś nas zawieść nie może. Najpierw jednak musi przyjść próba, przez którą zrodzi się wytrwałość, ona z kolei zrodzi stałą nadzieję.

Na ten miesiąc otrzymaliśmy słowo, które mówi, że potrzebna jest nam chrześcijańska mentalność – mentalność zwycięzcy.

*Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? Jezus Chrystus jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo «Duch» jest prawdą. Trzej bowiem dają świadectwo. J 5, 4-7*

Św. Jan w tym tekście, który nosi tytuł: „O źródle wiary i życia”, uczy nas pięknej postawy, że ci którzy zostali zrodzeni z Boga zwyciężają świat. Nie przepraszają ciągle świata, że żyją, nie czują się przegrani.

Chciałbym zapytać każdego z was: Narodziłeś się z Boga? Jesteś ochrzczony? Jesteś dzieckiem Boga? Bóg dał ci nowe życie przez wiarę?

**Jeśli tak – to jesteś zwycięzcą!!!**

Kim jesteś? Kim jesteś, tak żyjesz i postępujesz? Jak postępujesz, tak żyjesz.

Kim wewnętrznie jesteś? Jeśli jesteś dzieckiem Boga, dziedzicem z woli Bożej, to jesteś zwycięzcą tzn. że możesz pokonać wiele problemów i osiągnąć wiele celów.

**Ten, kto wierzy, jest zwycięzcą**

A jak jest w życiu? Kto jest zwycięzcą? Ten kto ma kasę, kto ma tupet, silniejszy, kto ma dobre „fokcie” i idzie „po trupach”. To jest świat zwycięzców. W tym świecie wielu chrześcijan, katolików myśli, że są zawsze na przegranej pozycji i że nie można być zwycięzcą, kiedy się jest katolikiem, wierzącym, ufającym Panu. Kiedy taki jestem, muszę być pokorny, miłosierny, muszę przepraszać, nie wolno mi się odzywać. I często przez osoby z taką mentalnością inni odchodzą z Kościoła, wycofują się z życia rodzinnego, publicznego.

**Wierzący w Jezusa to zwycięzcy**

W Biblii słowa „zwycięstwo, zwycięzca, zwyciężyć” pojawia się ok. 119 razy, a słowo „pokonany” około 129 razy. Co to może dla nas znaczyć? Między tymi liczbami istnieje tylko niewielka różnica, to znaczy, że możemy żyć zarówno jako zwycięzcy jak i pokonani. Możesz żyć jako przegrany i ciągle się cofać,



ale możesz być osobą, która ma pewność w Bogu i przechodzi przez życie jako zwycięzca, osiągając właściwe, Boże cele.

Pomyśl, jak ty żyjesz dzisiaj? Jako zwycięzca, czy jako pokonany?

Często wiele osób żyje tak, jakby nie miało nadziei. Nieraz, nawet jako nawróceni, zachowujemy się podobnie. Żyjemy jako pokonani, przepraszamy że żyjemy, na modlitwie będziemy ciągle przepraszamy Boga.

Jakie postawy może rodzić to, że żyjemy jako pokonani.

## **Postawy**

### **1. Zakompleksiony pesymista...**

... to osoba, która nie ma nadziei. Ciągłe widzi przegraną „... mnie nic nie wyjdzie, nie zdam egzaminów, nie dam rady.” To osoba, która przepraszają ciągle Boga, rodzinę, wspólnotę, że w ogóle żyją. To nie jest Boża postawa. Przyjmując ją, nic nie osiągniemy. Jezus nie będzie ci już w ogóle potrzebny, bo nie będziesz w stanie uwierzyć, że On jest w stanie dać ci zwycięstwo. Obserwując taką postawę, inni pomyślą, że Bóg jest nikim, ponieważ ludzie odczytują prawdę o Bogu również patrząc na nas. Jeśli, jako chrześcijanie, będziemy pesymistami, odstraszymy tylko innych od życia wiarą.

### **2. „Tupeciarz”...**

...to ktoś, kto nieustannie chce rządzić. Ukrywa swoją słabość, ukrywa, że ma negatywne myślenie, że jest pesymistą. Czyni tak „pod płaszczykiem” rządzenia innymi, karceniem, krzykiem. Nieustannie zakłada maskę władzy, ukrywając prawdę, która jest w nim. Takie osoby jedynie niszczą wszystko dookoła, ale też nic

nie osiągają. Może się również zdarzyć, że postawa tupeciarza dotyka tych, którzy ulegają pułapce bycia ciągle niepokonanym, czyli nieustannych zwycięzców nie liczących się z innymi, którzy za wszelką cenę chcą się utrzymać na powierzchni.

### **3. Zwycięzca...**

...to człowiek który wierzy, to znaczy, że opiera się na Jezusie i Jego Słowie.

To osoba pełna wewnętrznego pokoju i pewności w Bogu. To człowiek wytrwały, stały w celach, które osiąga. To człowiek posługujący się dobrymi metodami, który nie osiąga czegoś siłą, lub po trupach innych osób, ale osiąga piękne owoce wysiłkiem, trudem, wyrzeczeniem i dlatego jest to osoba bardzo pokorna. To nie znaczy, że ciągle wszystkich przeprasza, ale wie, że sam jest słaby, ale w Bogu jest mocny. Wie, że to kim jest, zawdzięcza łasce Bożej. To jest prawdziwy zwycięzca, pamiętający również o tym ile włożył w to pracy, ile wyrzeczeń, wytrwałości. Nie jest to postawa pyszałka czy chwalipięty, który wynosi się nad innych, lecz osoby, która poprzez swój trud wie, co osiągnęła i chce nadal walczyć, stawiać sobie następne cele w Bogu, dobre cele – czy to będą cele osobiste, jak przemiana charakteru, jak przełamanie ludzkich słabości, jak opanowanie (np. języka), albo dobre oceny w szkole, rozwój talentów, posługi tak, aby rozwijało się dzieło Boże, aby było nas coraz więcej. Mogą to być cele, obrane małżonków, aby być jeszcze bardziej jedno. To może jakieś cele zawodowe, aby pracować dla Pana, nie tylko dla pieniędzy. To znaczy być zwycięzcą, prawdziwym zwycięzcą.

Nieraz osoby przyjeżdżają na Wzgórze i mówią: „ale Ojciec tu wiele zrobił!”, Ja im odpowiadam: „Ja tu niewiele zrobiłem. To zrobiła ta czy tamta osoba”. Mamy duże osiągnięcia, ale ta postawa nie wprowadza mnie w pychę, a kiedy przychodzą niepowodzenia, nie popadam w kompleksy i zniechęcenie. To jest mentalność zwycięzcy, do której dziś zachęca nas Jezus.

„Kto zwycięża świat? Jeśli nie ten kto wierzy, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym?”

Jeżeli ty i ja, jako ludzie wiary, nie będziemy mieli mentalności zwycięzcy, to kto? „Tupeciarze” tego świata, ci którzy z nikim się nie liczą? Obudźmy w sobie ten piękny dar złożony w nas przez wiarę.

Kto mieszka w twoim sercu? Jezus! On jest Panem, Mesjaszem, twoim Bogiem, Zbawcą pełnym mocy i chwały! To jest ten Jezus, który mieszka w twoim sercu.

A teraz jakie jest twoje serce? Czy ono poddaje się temu Władcy? Czy ono przyjmuje moc Bożą, aby pokonywać trudności? A może po prostu Jezus jest obok ciebie, np. jak w jednej kieszeni dwa długopisy? Jezus chce być głęboko w twoim sercu, i ty chciej Mu być poddany. Tylko wtedy będziesz zwycięzcą! Dzięki tej mentalności będziesz inaczej patrzył na świat, nie będziesz myślał, że ciągle cię ktoś atakuje.

Gdy przychodzą trudności zwycięzca, patrzy na problem, jak na coś obok, co chwilowo przeszkadza, jak mucha, która budzi się w środku zimy, pod wpływem ciepła i lata wokół nieprzytomna, brzęcząc.

*ciąg dalszy na str. 4*



Zwycięzca to taka osoba jak Adam Małysz. Bardzo często zajmuje pierwsze miejsce. Czy jest pyszny? Nie – to człowiek z mentalnością zwycięzcy, osiągający zamierzone cele.

## Cechy zwycięzcy

### 1. Ma przewagę nad innymi

Nie znaczy to, że patrzy na wszystkich z góry, ale patrzy z góry, w wolności, na całą swoją historię, na wszystkie jej wydarzenia.

Znów przyszła zima i jest czas skoków narciarskich. Kto wykonuje ostatni skok? Zwycięzca – najlepszy. Zwycięzca ma zupełnie inne spojrzenie, perspektywiczne widzenie sytuacji i wydarzeń, i dzięki temu ma lepszą możliwość wygrania. Może osiągać coraz większe cele.

### 2. Łatwiej pokonuje trudności

Zwycięzca to osoba, która podejmuje kroki do przejścia nowych przeszkód, problemów, także grzechów.

Św. Paweł mówi:

*A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud*

*wasz nie pozostaje daremny w Panu. 1 Kor 15, 54- 58*

*Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj. Rz 12, 21*

W Chrystusie mogę przewycięzać wszelkie zło. Nie odpłacam złem za zło, oko za oko.

Zwyciężam dobrem – to jest pragnienie Boga, prawdziwe zwycięstwo, którego uczy nas Jezus. Dzięki zwycięstwu, które dokonało się 2000 lat temu, dziś mogę być zwycięzcą.



Czasami nasze grzechy wracają do nas jak bumerang. Dawno się wypowiedziałś i nagle – dół. Co robić? Rozpaczać? Nie! Dziś mogę je zwyciężyć, bo Jezus już zwyciężył.

Zwyciężam pokorą, uśmiechem, optymizmem. Jeżeli poddajesz się złu, jesteś z góry przegrany i w sercu pozostaje gorycz, smutek, zniechęcenie i narzekanie.

### 3. Ma wizję zwycięstwa

Chrześcijanin wie, że dla niego jest zawsze zwycięstwo w Jezu-

sie, który powiedział: „mieście odwagę Jam zwyciężył świat”. Miej odwagę, w życiu społecznym, domowym. To jest mentalność ludzi wiary. Kiedy wydaje ci się, że nie ma wyjścia – pamiętaj: w Jezusie zawsze jest rozwiązanie i dzięki temu mamy poczucie, wartości, siły.

**Ja nie mam rozwiązania, ale On ma rozwiązanie.**

**Ja nie mam siły, ale On ma siłę.**

**Ja nie mam nadziei, ale On ma stałą nadzieję, którą chce dać tobie.**

To jest wizja zwycięstwa, która popycha mnie do przodu.

### 4. Ma nadzieję w Bogu

Choćby wszyscy przestali mnie kochać, wiem jedno: Bóg kocha mnie zawsze. On jest w stanie uleczyć wszystkie rany, które zadali mi inni.

*Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. 2 Kor 2,14*

Zwycięstwo to miła woń, którą wszyscy chcą oddychać, a przegrana – to smród, coś czego nikt nie chce. Dlatego wołaj do Boga, jeśli widzisz problem, wzywaj Ducha Świętego, aby przyszedł i dał ci moc.

Zwycięzca widzi Boga i kontempluje Go, nie patrzy tylko na problem. Wie, że może wołać razem z Pawłem: „Wszystko mogę w tym który mnie umacnia!”.

*Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd znośimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpacza-*



my; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. 2 Kor 4,7-10

Bóg mówi do ciebie: żyjesz w cierpieniach? Nie poddawaj się zwątpieniu! Cierpisz niedostatek? Nie rozpaczaj! Znosisz prześladowania? Nie czuj się osamotniony! Poniżają cię? Nie zginięsz w Jezusie! Nosimy nieustannie konanie Jezusa w nas.

Nie bój się tego konania, klęsk, przeciwności, które się zdarzają. Nie trać wiary, bo przecież jest Jezus i chce objawić swoją moc. Jeśli się wycofasz, nie zobaczysz mocy Bożej. Bóg chce współdziałać z tobą dla twojego dobra!

Nie wycofuj się i nie popadaj w pesymizm czy rozpacz, lecz trwaj w obranym kierunku życia i stylu życia, o ile jest Boży. Niech to będzie twoja postawa wierności, jak w ciemnej nocy duszy.

Jeśli coś się wali, nie szukaj kózki ofiarnej, na którego można by zrzucić brzemię, by sobie ulżyć. Nie potępij siebie, lecz trzymaj się Jezusa, który ma moc cię wyprowadzić z każdej ciemnej doliny.

To, co możesz jeszcze uczynić, to także poprosić innych o pomoc, by się modlili za ciebie, by byli z tobą. Nie uciekaj w samotność, lecz biegnij do swojej siostry czy brata. Razem z Jezusem jesteśmy w stanie o wiele szybciej wyjść z problemu i o wiele bezpieczniej, gdyż inni nas podtrzymają.

**Pamiętaj –  
w Chrystusie  
jesteś zawsze  
zwycięzcą!**

\*\*\*

Przed niespełną rokiem, podczas błogostawieństwa naszego Domu Modlitwy,

Pan powiedział bardzo dobitnie poprzez słowa prorocтва, że przyprowadzi wiele osób, które będą przychodzić do Niego a nie



## **Drugi Dom Modlitwy w Radomiu**

**pobłogostawiony na Świętowaniu w Lublinie 14.XII.2002**

do nas, dlatego nawet gdy doświadczaliśmy naszej słabości, niekompetencji, zmęczenia, ufaaliśmy, że to On ma wszystko pod kontrolą. Widzieliśmy jak „pracuje” nad wieloma osobami, które na każdym kolejnym spotkaniu coraz dojrzalej dzieliły się swoim życiem wiary. Kiedy stało się jasne, że musi powstać drugi Dom Modlitwy pytaliśmy Pana u kogo.

Bardzo budująca była postawa gotowości podjęcia tej służby przez kilka osób jeżeli zostaną do tego powołane. Wkrótce Pan wskazał Iżę i Krzysia, którzy pomimo obaw odpowiedzieli na wezwanie i postanowili zaufać Jezusowi.

Lubimy mówić, że podział naszego Domu w rzeczywistości nie był podziałem ale rozmnożeniem i ufamy, że nadal będziemy pogłębiać nasze wzajemne relacje, podejmując wspólnie kolejne zadania, do których zostaniemy wezwani.

**Agnieszka i Darek Dąbrowscy**

\*\*\*

Błogostawieństwo naszego Domu Modlitwy było dla nas bardzo konkretnym doświadcze-

niem Jezusa błogostawiającego i bardzo odczuwalną obecnością Pana stojącego obok. Przez cały czas przed błogostawieństwem obawialiśmy się czy damy radę tak wielkiemu dziełu, czy to jest plan Boży czy nasze ludzkie plany. Przez cały czas powtarzaliśmy że ufamy Panu, iż to On będzie prowadził, iż to jest Jego dzieło, którym On sam się zajmie, ale pomimo tego była obawa.

Po sobotnim błogostawieństwie poczuliśmy spokój i – co najważniejsze – opiekę Pana Jezusa. Teraz jesteśmy pewni, iż podczas każdej burzy życiowej Jezus będzie z nami i zadba o swoje dzieło i o nas.

Jesteśmy już po dwu pierwszych spotkaniach w naszym Domu Modlitwy i oboje jesteśmy przekonani, iż Pan odbiera nam obawę o przyszłość a daje swoją Bożą radość i pokój, o czym mieliśmy już okazję przekonać się podczas tych świąt Bożego Narodzenia, których atmosfera w najbliższym otoczeniu była trudna, ale pomimo to czuliśmy tę szczególną obecność Nowonarodzonego Jezusa i Jego radość.

**Iza i Krzysiek Turkowie**



# Nie jesteśmy Aniołami

W szóstym miesiącu postać Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei...

## 27. 11.

Ostatni Dom Modlitwy przed Adwentem. Maciek mówi, że Bóg wzywa nas do odnowienia gorliwości w ewangelizacji, że może gdzieś okłapiśmy, wypaliliśmy się, a może po prostu nam się nie chce, a czas Adwentu może stać się okazją do konkretnych odpowiedzi na Boże wezwanie.

Kilka minut później dzwoni Piotrek Polak i prosi nas o *Kurs FILIPA* dla jego podopiecznych z Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji „Nadzieja”. Odbieramy to jako wezwanie Pana i mimo wielu zajęć w Adwencie decyzja zapada: jedziemy.

## 17. 12.

Finał poszukiwań kogoś z doświadczeniem wyjścia z narkotyków z pomocą Jezusa (to problem wszystkich 30 osób, do których jedziemy). Poznajemy Wilhelma, narkomana i dealera, obecnie żyjącego we wspólnocie „Alternatywa” u Braci Kapucynów. Jest podekscytowany wyjazdem. Zna środowisko narkotykowe w Bielsku, a poza tym zawsze chciał wziąć udział w *Kursie FILIPA*...

## 20. 12.

Tradycyjny obiad ekipy przed wyjazdem – tym razem ruskie pierogi, które kleimy od rana i... jedziemy. Okazuje się, że przy złej pogodzie nie trafiamy na zjazd na autostradę. Musimy się wrócić. Czy zdążymy na czas?

Przed stacją *Shella* w Bielsku czeka na nas Piotrek. Dojeżdżamy do Ośrodka. Kolacja. Młodzi ludzie patrzą na nas z dystansem. Później dowiedzieliśmy się, że myśleli, że będziemy „ściemniać” (ich ulubione słowo). Najważniejsza dla nich jest teraz prawda. Tak wielu ich już oszukało...

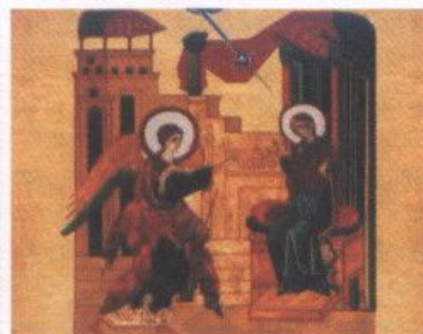
Pierwsze zaskoczenie. Duże, brudne i poszarpane pudło. Czy ktoś chciałby je mieć w domu? Co możecie o nim powiedzieć? Czy jest ktoś odważny, kto zajrzyłby do środka? Wychodzi jedna z dziewcząt: Tam na pewno jest bomba! Ale w środku jest piękna, czerwona róża. Bóg nie patrzy na pozory, nie patrzy na cały brud, który może przyłgnął do ciebie przez różne doświadczenia. Może inni postrzegają cię tak, jak to pudełko, a może ty sam nie widzisz w sobie już nic dobrego. Ale dla Boga najważniejsze jest to, co niewidoczne dla oczu, twoje serce, w którego głębi ukryte jest pragnienie

miłości, najpiękniejszy kwiat-róża...

Na nocleg jedziemy do „Hostelu”, domu, w którym mogą zamieszkać ci, którzy po przebytej terapii nie mają gdzie się podziać. W domu jest potwornie zimno, ale ksiądz Zygmunt wita nas bardzo gorąco, a marznąć przecież też można w intencji...

## 21. 12.

Przetomowy moment kursu – świadectwo Wilhelma. Opowia-



da o swoim osobistym spotkaniu z Jezusem ukrzyżowanym w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. O momencie całkowitej ciemności spowodowanej narkotykami i przyjęciem ideologii buddyjskiej, związanej z reinkarnacją, kiedy nie był już zdolny do popełnienia samobójstwa ze strachu, że odrodzi się w jeszcze gorszym wcieleniu. Wszedł do kościoła bez nadziei, sparaliżowany wszechogarniającym strachem, bezdomny, bezrobotny... dzień później Bóg dał mu wszystko: pracę, mieszkanie, pokój... Wszyscy są poruszeni, nawet ci, którzy deklarują swój ateizm. Wieczorem Szymon mówi mi: *Wiesz, ja dalej nie wiem, czy Bóg jest, czy Go nie ma. Ale jak Wilhelm mówił, to tak jakby pojawił się we mnie taki 1% wiary, że skoro on się nawrócił, to może i ja kiedyś...*

Czas oporu to katecheza o wie-



rze i nawróceniu. Grad pytań sy-  
pie się, kiedy rzucamy kilka ha-  
seł o horoskopach, amuletach  
etc. Tym razem tłumaczy nas  
specjalista od tych rzeczy, ks.  
Stefan (nasz przyjaciel z Lublina):  
Czy można czytać horoskopy dla  
zabawy, jeśli się w nie nie wie-  
rzy? Odpowiedź jest prosta.  
Można za ateistą powtórzyć:  
może jest diabeł, a może go nie  
ma? Nie widziałem, nie zobaczy-  
łem, pozostanę sceptyczny. Jeśli  
szatan istnieje, to istnieje nawet  
jeśli nikt o tym nie pamięta i sta-  
nowi to przedmiot drwin. Jeżeli  
go jednak nie ma, to nawet gdy-  
by wszyscy mieszkańcy ziemi byli  
satanistami, to dalej diabeł nie  
istnieje. Jednak istnienie osoby  
poznajemy po jej dziełach...

Przed salą, w której trwa spo-  
wiedź stoi wysoki chłopak z nie-  
wyróżnioną miną, człowieka goto-  
wego do ucieczki. Mówię do nie-  
go: Jak chcesz, możesz pocze-  
kać ze mną w dyżurce. Siedzi-  
my. Ja piszę katechezę. Po chwili  
pada pytanie: Może ja nie pójdę.  
Już trzy lata nie byłem u spowie-  
dzi, nawet nie wiem jak to się  
robi. Mówię mu: Nic się nie bój.  
Jak wejdiesz, powiedz księdzu,  
żeby ci przypomniał. Widziałam  
szczęście w jego oczach na ko-  
lacji.

Oddanie życia Jezusowi. Wsta-  
ją i szukają modlitwy na pomie-  
tych śpiewnikach, starają się,  
żeby każdy widział. Kilka osób  
nie wstaje, siedzą do końca mo-  
dlitwy...

Wracamy do „Hostelu”. Ksiądz  
Zygmunt napalił i jest już zupeł-  
nie ciepło.

## 22. 12.

Teraz już „z górki”. Na koniec  
wspólna Eucharystia. Przewod-  
niczy ks. Stefan: Dziś jesteśmy  
w takim adwentowym komiksie.  
Za moimi plecami jest taki na-

pis, „dymek”, jaki wychodzi z ust  
komiksowych bohaterów: „Nie  
było miejsca dla ciebie”. Ten na-  
pis to kłamstwo - w sercu Boga  
nigdy nie brakuje miejsca dla  
mnie i dla ciebie... Przy znaku  
pokoju czuję, że początkowy dy-  
stans całkowicie zniknął.

Ostanie rozmowy, radość, tzy  
w oczach, zapewnienia o pamięci  
i obietnice korespondencji oraz  
prośba, żebyśmy przyjechali  
w Wielkim Poście.

Wsiadamy do samochodów.  
Jeszcze dwie godziny i jesteśmy  
w Krakowie.

## 24. 12.

Usiłuję kupić gdzieś karpia. Nic  
z tego. Nie zdążyłam zrobić po-  
rządków przedświątecznych.  
Dobrze, że choć prezenty udało

się kupić w ostatniej chwili. Kiep-  
skie to moje przygotowanie do  
Świąt. Ale po raz pierwszy od  
kilku lat mam w sercu ogromną  
radość, bo widziałam jak Jezus  
narodził się w sercach tych mło-  
dych ludzi. A razem z Nim przy-  
szły radość, pokój, miłość, na-  
dzieja...

Wprawdzie nie mamy skrzydeł,  
jesteśmy jak najbardziej cielesni  
i widzialni, a jednak jesteśmy  
aniołami... a przynajmniej byli-  
śmy przez te trzy dni w Bielsku.  
Byliśmy, bo, jak mawia jeden z  
mistrzów: Aniołem się nie jest.  
Aniołem się bywa wtedy, gdy się  
niesie Dobrą Nowinę, będąc po-  
stąpanym przez Boga. Więc chyba  
byliśmy?

*P. S. Dla lubiących poezję:*

## Anioł serc naszych

Zupełnie nieproszony nieoczekiwany  
A nawet niechciany  
Zdumiewająco do ciebie podobny  
Jak tza na pastwisku luster  
Nieprzeczuty niewypowiedziany niewidzialny  
Przychodzę – dniem i nocą  
Pukać w twoje drzwi  
Przychodzę gdy śpisz i kiedy wstajesz  
Jak złodziej skradam się  
Boli mnie twój ból  
I smutek twój zasmuca  
Z radością pochylam się nad tobą  
I klaszczę w dłonie  
Śmieją się oczy moich skrzydeł  
Gdy ty podnosisz wyżej głowę  
Więc czemu lękasz się mego szeptu  
I dlaczego trwoży cię mój dotyk  
Jak długo będę musiał cię ścigać  
Do źródeł czasu?  
Do krain szczęśliwych wygnania?  
Do ostatniego słowa pocałunku kropli deszczu  
Jestem – przychodzę dniem i nocą  
Jak złodziej skradam się cicho cichutko  
Boli mnie twój ból i bardzo tak bardzo smutek twój zasmuca

**Marcin C. Słoń**



# Proście, a będzie wam dane...

**K**urs ten jest poświęcony postudze modlitwy wstawienniczej. Po raz pierwszy zrobiliśmy go tylko dla Wspólnoty, przybyło na niego 80 osób. Był to czas wspaniałego doświadczenia jedności i miłości. Wszystkie osoby były mocno zaangażowane we wszystko co im przekazywaliśmy. Otwartość i dyspozycyjność osób sprawiła że Jezus mógł nie tylko nas kształtować na wstawienników ale również dotykać i uzdrawiać. Dziś możemy powiedzieć jedno – JEZUS ŻYJE! Niech będzie uwielbiony i wywyższony nasz cudowny „Lekarz” i Nauczyciel.

## Wybaczyłam

Największym moim przeżyciem na kursie było żywe uczestnictwo w modlitwie o uzdrowienie wspomnień. Pan uzdrawiał wtedy moją duszę z całą mocą. Potrzebna była mi również modlitwa przebaczenia, gdyż jako żona doświadczyłam wielu zranień.

Wybaczyłam tym, z którymi łączyły mnie przykre wspomnienia.

Będę teraz lepiej postugiwać rozumiejąc tych, którzy przyjdą prosić o modlitwę.

**Władysława, 47 lat**

## Jezus mnie zaskoczył

Jezus przyszedł do mnie i pozwolił mi przebaczyć tym którzy mnie skrzywdzili, sobie samemu i przede wszystkim Bogu, że odebrał mi moją ukochaną osobę. Ogromnym przeżyciem była dla mnie modlitwa o uzdrowienie wspomnień. Jezus mnie zaskoczył. Spodziewałem się „fa-

jerwerków”, mocy, a Jezus przyszedł w ciszy, pokoju, pełen miłości lecząc moje wspomnienia. To była wspaniała lekcja i cudowne doświadczenie. Chwała Panu.

Poza tym Jezus uzdrowił moje serce uwalniając z poczucia samotności, beznadziei i tęsknoty za ukochaną osobą. Dał mi odczuć swoją obecność a mój smutek zamienił w radość.

**Mateusz, 18 lat**

## Nareszcie rozumiałam...

Kurs ten był dla mnie czasem intensywnego przeżywania i weryfikacji mojej wiary, postawy, miłości do osób, otwartości na Boga i na ludzi.

Kurs ten uświadomił mi jak ważna i niezbędna jest w życiu człowieka wierzącego modlitwa (w ogóle) a modlitwa wstawiennicza w szczególności.

Choć wydaje się że jest to sprawa oczywista, to jednak wczes-

niej nie modliłam się sercem, z wiarą, że Jezus z mocą Ducha Świętego działa w moim życiu.

Doświadczyłam pragnienia głębokiej relacji z Bogiem i nareszcie rozumiałam że jest ona możliwa jedynie w szczerej, płynącej z głębi serca wytrwałej modlitwie za siebie i innych. Mogę śmiało powiedzieć że zaczynam nowy etap w moim życiu, w którym Bóg będzie na pierwszym miejscu...

**Izabela, 37 lat**

## Zobaczyłem SKARB

Doświadczenie ogromnej radości i pokoju podczas głoszenia ojca Krzysztofa na temat – „sakramentów”. Po raz pierwszy w życiu, a żyję 35 lat, nikt, nigdy w taki sposób nie pokazał mi jaki SKARB Bóg zostawił i przekazał nam wiernym w Kościele.

Uświadomiłem sobie jak wielka jest rola modlitwy wstawienniczej oraz jak duża odpowiedzialność ciąży na wstawienniku.

Doświadczyłem również uzdrawiającego działania Jezusa, który wysłuchał mojej modlitwy za córeczkę o uzdrowienie z przykrego kaszlu. Dzięki ci Jezu!!!

**Darek, 35 lat**

## Niesamowite odkrycie

Sam kurs uświadomił mi że nieodpowiednia postępa, więcej może narobić szkody niż pożytku. Potwierdzenie że Bóg nie chce chorób, udreń ale miłości, radości i pokoju dla każdego człowieka.

Niesamowite, bardzo, bardzo dobre było odkrycie (po 33 latach życia), że przyjmując Chrystusa pod postacią chleba, mogę Go prosić o uzdrowienie, o wszystko, że mogę modlić się o zdrowie dziecka.

**Krzysztof, 33 lata**





## Chrzest w Galilei

**T**woje imię chwałę Panie, bo prawie od dwóch lat nie ma rzeczy, której nie zawdzięczałbym Twojej miłości. Dotknąłeś mnie swoją miłością, a ja poznałem, uwierzyłem i uznałem, że ja, Arkadiusz Zygmunt, jestem grzesznikiem!

Całe moje młodzięcze życie marzyłem o szczęściu, lecz nie mogłem go doświadczyć w moim otoczeniu. Chciałem po ludzku, w tym otaczającym świecie, być normalnym człowiekiem, jednak nieświadomość mojego ciężaru grzechu przygniatała



mnie. Przeszedłem wiele rzeczy w moim życiu, a kiedyś mi wytłumaczył pewien człowiek, że Jezus był zawsze ze mną. Teraz, gdy na to patrzę, wiem, że to musi być prawda. Dlaczego był, dlaczego mnie chronił, gdy czy-

niłem zło, dlaczego nie dopuszczał jeszcze do większej tragedii?

Teraz wiem – Jezus jest Panem, Jezus mnie kocha osobiście. On jest Bogiem i On o wszystkim decyduje. A mimo to odrzuciłem Go, gdy przyszedł pierwszy raz do mnie, nie chciałem Go. Gdy jednak mój ciężar grzechu zdruzgotał mnie i bliską mi osobę, stanął Jezus jeszcze raz i wtedy pojąłem co to jest miłość – czysta i wolna.

*dokończenie na str. 10*





Po tym doświadczeniu i przyjęciu tego, że jestem grzesznikiem, przyjechałem na moje pierwsze czuwanie 14.XII.2001 roku. Poznanie ludzi ze Wspólnoty, przyjazne przyjęcie pociągnęło mnie dalej. Miłość, którą otrzymałem od Jezusa, towarzyszące jej poznanie mądrości, prawdy, uczucie wartości, które dał i daje mi do dzisiaj Pan, doprowadziło mnie do przyjęcia trzech Sakramentów – Chrztu, Bierzmowania i 1-szej Komunii Świętej – na Wzgórzu Miłosierdzia Bożego w Stryszawie.

**1.XII.** 2002 roku to dzień, który zapadnie głęboko w mojej świadomości. Cała oprawa była piękna, a bliskość osób ze Wspólnoty i moich najbliższych znajomych, dodawała mi otuchy. Dla mnie ta



dwugodzinna Eucharystia minęła w około 30 minut. Przeżywając to w wieku 26 lat ze świadomością przyjęcia sakramentów świętych było naprawdę wspinałym doświadczeniem.

Jednym z „najtrudniejszych” momentów było pytanie kapłana (o. Krzysztofa), czy czyniłem rzeczy, które miały mnie przygotować do przyjęcia Chrztu. Odpowiedź była dla mnie trudna, jednak świadomość obecności Jezusa i Jego miłości pomogła mi

odpowiedzieć „czyniłem wszystko”.

W tym dniu oddałem całkowicie życie Jezusowi. Wierzę, że jest to najcudowniejsza decyzja w moim życiu.

Na koniec chcę powiedzieć, że przez swojego Ducha Jezus daje mi swoje dary – dar męstwa, mądrości, bojaźni Bożej, rozeznania. Tylko dzięki Jezusowi odnalazłem swoje miejsce w dzisiejszym świecie. To Jezus daje mi godność, nową godność człowieka. Świadomość zgładzonych przez Chrztus grzechów, w pewien sposób pobudza mnie do lepszego życia i podjęcia wyzwań stawianych w dzisiejszym świecie.

Z całą pewnością mogę powiedzieć, że Jezus Chrystus, żywy Bóg, przywrócił mnie do życia na nowo! Amen!

**Arkadiusz**





## Spotkanie ze świętym Mikołajem



4 grudnia, tuż przed dniem św. Mikołaja, Dom Modlitwy u Katow w Łodygowicach spotkał się jak zwykle na modlitwie uwielbienia i czytaniu Słowa Bożego. Spotkanie przebiegało podobnie, jak w każdą środę do momentu, gdy w drzwiach naszego pokoiku pojawił się niezbyt wysoki św. Mikołaj ze swoim – również niewielkim – pomocnikiem. Każdy z nas otrzymał czekoladkę z jego podobizną oraz karteczkę ze Słowem Bożym, które trafiło do serca każdego z nas.

Wszyscy byliśmy uradowani. A że nasza Basieńka obchodziła właśnie tego dnia swoje imieniny, poczęstowała nas z tej okazji owocami i pysznym domowym ciastem. My natomiast złożyliśmy jej życzenia i podarowaliśmy skromny prezencik.

**Teresa**





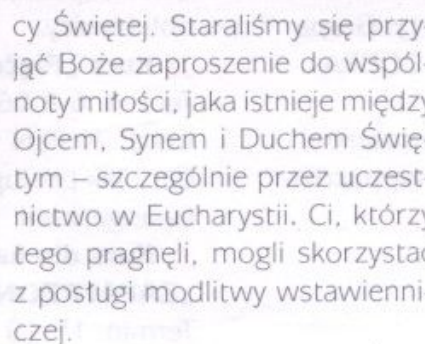
# Rekolekcje akademickie w Krakowie

W dniach 16-19. grudnia w kościele OO. Karmelitów Bosych w Krakowie odbyły się rekolekcje akademickie, pro-

wadzone przez ks. Tadeusza Dzikda i kilka osób z krakowskiego Domu Modlitwy u Urszuli Piarkarskiej.

Temat rekolekcji brzmiał: Jesteśmy ikoną Trójcy Świętej. Zobaczyliśmy, że prawda o Trójcy Świętej nie jest odległą od na-





szego codziennego życia tajemnicą, ale że w każdym z nas – stworzonym na Boże podobieństwo – możemy znaleźć ślad Trój-

cy Świętej. Staraliśmy się przyjąć Boże zaproszenie do wspólnoty miłości, jaka istnieje między Ojcem, Synem i Duchem Świętym – szczególnie przez uczestnictwo w Eucharystii. Ci, którzy tego pragnęli, mogli skorzystać z postugi modlitwy wstawienniczej.

Poprzez teksty z Pisma Świętego i świadectwa odkrywaliśmy

też piękno życia we wspólnocie. W rozważaniu prawdy o Trójcy Świętej pomagały nam różne dynamiki i rekwizyty, a przede wszystkim zawieszona w kościele ikona Trójcy Świętej Andrieja Rublowa, którą kontemplowaliśmy w czasie naszych rekolekcyjnych spotkań.

**Urszula**





**Kurs „FILIP”**

Miejsce: **Stryżawa**  
Data: 17-19.01./7-9.03.'03  
Cena: 70 PLN  
Miejsce: **Radom**  
Data: 31.01 - 2.02  
Miejsce: **Chełm**  
Data: 21- 23.02  
Miejsce: **Ruda Śląska**  
Data: 21- 23.03  
Cel: Spotkać osobiście Jezusa i narodzić się na nowo w Duchu Świętym



**Kurs „SALOMON”**

Miejsce: **Stryżawa**  
Data: 7-9.02  
Cena: 70 PLN  
Cel: Jak osiąść mądrość życia i zaangażować się jako chrześcijanin w świecie



**Kurs „JÓZEF”**

Miejsce: **Stryżawa**  
Data: 14-16.02  
Cena: 70 PLN  
Cel: Stać się dobrym zarządcą dóbr pańskich



**WARSZTATY MUZYCZNE**  
z NEW LIVE MUSIC i gośćmi.

Miejsce: **Stryżawa**  
Termin: 20-23.03  
Cena: 200 PLN  
Współorganizatorzy: Grupa „DOBRY DUCH – DOBRA MUZYKA”  
*Zabierz ze sobą instrument muzyczny wraz z wzmacniaczem*



**Kurs „FILIP”**

Terminy : 17-19 .01, 7-9.03 23-25.05, 1-3.08, 17-19.09  
Cena: 70 PLN

Cel: Spotkać osobiście Jezusa i narodzić się na nowo w Duchu Świętym.

**Kurs dla mężczyzn „SALOMON”**

Termin: 7-9 II  
Cena: 70 PLN  
Cel: Jak osiąść mądrość życia i zaangażować się jako chrześcijanin w świecie.

**Kurs „JÓZEF”**

Termin: 14-16.02  
Cena: 70 PLN  
Cel: Stać się dobrym zarządcą dóbr pańskich

**Warsztaty Muzyczne z NEW LIVE MUSIC i gośćmi**

Termin : 20-23.03  
Cena: 200 PLN  
Współorganizatorzy:  
Grupa „DOBRY DUCH – DOBRA MUZYKA”  
Szczegóły na stronie: <http://www.galilea.pl>

**Kurs „Ogień Ducha Świętego”**

Termin: 25-27.04  
Cena: 70 PLN  
Cel: Rozpalić się na nowo do ewangelizacji

**Kurs „APOLLOS”**

Termin: 30 IV - 4.05  
Cena: 140 PLN  
Cel: Jak w nowy sposób głosić Jezusa

**Kurs „REBEKA”**

Termin: 16-18.05  
Cena : 70 PLN  
Cel: Rozpoznać i uzdrowić relacje kobiety jako oblubienicy.

**Kurs „Pięćdziesiątnica”**

Termin: 6-8.06  
Cena: 70 PLN  
Cel : Jak postugiwać charyzmatami w nowej ewangelizacji

**Kurs dla kapłanów „ZAPATRZONY W JEZUSA”**

Termin: 15-19.09  
Cena: 200 PLN  
Cel: Zobaczyć Jezusa oczyma wiary



### **☞ Kurs biblijny „HISTORIA ZBAWIENIA”**

Termin: 7-11.11

Cena: 170 PLN

Cel: Zobaczyć historię życia jako historię zbawienia

### **☞ Kurs „REJS Z DUCHEM ŚWIĘTYM”**

Termin: 21-23.11

Cena: 70 PLN

Cel: Pogłębić osobową relację z Duchem Świętym

## **Program kursów – Lato 2003**

### **☞ Kurs dla dzieci „JASIO”**

Termin : 7-10 VII

Cena : 100 PLN

Cel : Odnaleźć Skarb.

### **☞ Kurs biblijny „JEZUS WEDŁUG CZTERECH”**

Termin: 11-16 VII

Cena: 170 PLN

Cel: Zobaczyć Jezusa oczyma czterech Ewangelistów

### **☞ Kurs „PAWEŁ”**

Termin: 18-28 VII

Cena: 300 PLN

Cel: Uzyskać narzędzia, metodę i doświadczenie ewangelizacji. Najważniejszy kurs w programie formacji ewangelizatorów

### **☞ Kurs „FILIP”**

Termin: 1-3 VIII

Cena: 70 PLN

Cel: Narodzić się na nowo w Duchu Świętym

### **☞ Kurs „JAN”**

Termin : 5-10 VIII

Cena: 170 PLN

Cel: Uformować podstawową duchowość chrześcijanina – stać się uczniem jedynego Mistrza Jezusa

### **☞ Kurs „MOJŻESZ”**

Termin: 12-17 VIII

Cena: 170 PLN

Cel: Być dobrym liderem, otwartym na Boży plan i pracującym we wspólnocie przyjaciół.

### **☞ Kurs dla małżeństw „Zachariasz i Elżbieta”**

Termin: 21-24 VIII

Cena: 120 PLN

Cel: Odnowić jedność w małżeństwie (opieka nad dziećmi będzie zapewniona, ale jeśli to możliwe, prosimy nie zabierać dzieci, jest to związane ze specyfiką kursu).

Dzieci do 5 lat nie płacą za pobyt, do 12 lat połowa, powyżej 12 lat całość.

## **Informacje**

### **Intencje Postu „O chlebie i wodzie”**

STYCZEŃ – W intencji pokoju na całym świecie, szczególnie w Polsce

LUTY – za Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego w związku z 167 rocznicą powstania.

MARZEC – W intencji ewangelizacji wielkopostnej oraz abyśmy osobiście głęboko przeżyli czas postu.

### **Bank wzajemnej pomocy**

BANK WZAJEMNEJ POMOCY Przypominamy, że w naszej Wspólnocie istnieje tzw. Bank Wzajemnej Pomocy. Osoby będące w trudnej sytuacji materialnej mogą zwracać się z prośbami o pomoc

rzeczową, a osoby posiadające do ofiarowania przedmioty codziennego użytku (nie pieniądze) mogą zgłaszać chęć ich podarowania.

Poniżej podajemy telefony osób, które przyjmują zapotrzebowania. Pamiętajmy aby dzwonić jedynie w godz. 20.00-21.00.

Ania Bandel 0609 603-086

Tomek Wanat (012) 423-10-60

Bogusław Kała (033) 863-15-86

Krzysztof Cader (033) 817-78-30

Można także wystać meila na adres:

galilea@galilea.pl

*dokończenie na str. 16*



Na dzień dzisiejszy **potrzebujemy**:

- kurtki zimowej (damskiej) rozmiar 178;
- fotelik do samochodu dla dziecka od 35 kg;
- okulary do czytania +1,5);
- drukarkę atramentową.

#### **Mamy:**

- wózek spacerowy podwójny w bardzo dobrym stanie;
- ubrania dla dzieci i kobiet (letnie);
- półbuty różne rozmiary;
- pastę do podłogi LUX;
- pastę do butów (bezbarwna i brązowa).

#### **Grupa Wsparcia – „Kana Galilejska”**

##### **Jak wyglądają spotkania?**

Podczas naszych spotkań modlimy się na Eucharystii, uwielbiamy Boga czytając Pismo Święte. Jest również czas na wspólne dzielenie swoimi trudnościami i nie tylko. Powierzamy wszystkie sprawy Jezusowi, który jest dla nas jedynym Zbawicielem.

##### **Dlaczego „Kana Galilejska”?**

Tak jak w Kanie Galilejskiej Jezus dokonał cudu, tak chcemy, aby Jezus przemieniał nasze serca i nas samych. Chcemy być oczyszczeni i napełniani przez Niego nowym, odmienionym życiem. Wierzmy, że nasza grupa i całe to dzieło będzie prawdziwą Kaną Galilejską dla wielu braci i siostr, a cała Wspólnota „Galilea” będzie nas wspierała modlitwą.

##### **Kiedy i gdzie się spotykamy?**

Spotykamy się na Wzgórzu Miłosierdzia. Rozpoczynamy EUCHARYSTIĄ o 18.00.

Spotkania odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca.

#### **Kontakt z nami**

Osoby odpowiedzialne za grupę:

- O. Marek Strzyżyński CR:  
tel. (033)874 70 23 w.17; kom. 0602 76 22 79
- Małgorzata i Grzegorz Śląscy:  
tel. (018) 269 90 81; kom. 0602 59 45 40

Jeżeli potrzebujesz wsparcia, pomocy w problemie, to zapraszamy Cię na nasze spotkania. Czekamy na Ciebie, a jeszcze bardziej czeka na Ciebie Jezus.

#### **Nowiny**

##### **Za nami czas wytężonej służby.**

Podejmowaliśmy różne wyjazdy ewangelizacyjne do różnych parafii i innych wspólnot:

- 6-7 XII – Kurs Filip: dla parafii w Warszawie. Kurs Filip : w Chełmie.
- 14 XII – Uwielbienie Jezusa muzyką w Domu Kultury w Kętach godz. 16.00
- 15-19 XII – Rekolekcje Adwentowe w Lublinie
- 16-19 XII – Rekolekcje akademickie dla studentów pt. „Jesteśmy ikoną Trójcy Świętej” – Kraków
- 20-22 XII – Kurs Filip w Ośrodku Resocjalizacji w Bielsku Białej.

**Dziś dziękujemy Bogu  
za wielkie owoce podczas tej służby  
i Wam za modlitwę**



#### **Wydawca:**

Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” Centrum Ewangelizacji i Modlitwy „Wzgórze Miłosierdzia”  
34-205 Stryszawa 589, woj. małopolskie, tel. (033) 874-70-23, (033) 874-79-68; fax nr wew. 30  
e-mail: galilea@galilea.pl http://www.galilea.pl  
Biuro Szkoły Ewangelizacji czynne w każdą środę i czwartek od godz. 10.00 do godz. 21.00